

Numer 7 (73)

MARZEC/KWIECIEŃ 2017



Słoneczne Ciekawostki
Gazetka Przedszkola Nr2 „Słoneczko”
w Wołowie



Zbliżają się Święta Wielkiej Nocy,
Święta, które choć pełne zadumy-
są czasem radości z powodu
zwycięstwa życia nad śmiercią.
Z tej okazji życzymy
naszym Czytelnikom,
by z ufnością patrzyli w przyszłość.
Niech ten świąteczny czas upłynie
w rodzinnym gronie,
niech zagości ciepło,
radość, miłość i wzajemne wsparcie.

Zespół redakcyjny „Słonecznych Ciekawostek”

OD REDAKCJI

Serdecznie witamy naszych Drogich Czytelników w ten wiosenny, piękny czas i zapraszamy do lektury kolejnego numeru „Słonecznych Ciekawostek”. Życzymy Państwu miłych wrażeń.

Spis treści:

1. Kącik logopedyczny.....s.3
2. Bezpieczeństwo dziecka, czyli rozsądek i rozwaga przede wszystkim.....s.8
3. Kiedy dziecko kłamie.....s.9
4. Nauka pisania może być świetną zabawą.....s.10
5. Zabawy na Wielkanoc.....s.13
6. Przysłowia na kwiecień.....s.15

Redakcja- Monika Dziubińska, Jolanta Szewczyk

Recenzja- Elżbieta Maceluch, Edyta Lizak

Na wesoło

Dzieci, dzisiaj pomożecie mi w zmywaniu naczyń.

- Dobrze, mamusiu!
- Ty, Marysiu, zmywasz, Tomku, ty wycierasz, a ty, Krysiu, układasz naczynia w szafkach.
- Zgoda, a co ty, mamo, będziesz robiła?
- Ja...będę zbierała stłuczki!



Zagadka: Całe moje życie spędzam na zacieraniu błędów ludzi. Kim jestem?
(Odpowiedź: gumką)

Tatę zastanawia podejrzana cisza.

- Dzieci, co robicie?
 - Znaleźliśmy złotówkę i zdecydowaliśmy, że ten kto powie największe kłamstwo będzie mógł ją zachować dla siebie!
 - A, to nieładnie! Jak byłem w waszym wieku, nigdy nie kłamałem!
- Dzieci rozczarowane patrzą na siebie, podnosząc brwi.
- Tato, wygrałeś złotówkę!

Mama jednego z uczniów przychodzi do nauczyciela.

- Czy może mi pan powiedzieć, dlaczego mój syn ma same jedynki?!
- Oczywiście, proszę pani! Bo niższa ocena jeszcze nie istnieje...



Kącik logopedyczny

Zabawowe formy ćwiczeń logopedycznych dla dzieci z zaburzeniami: narządów artykulacyjnych, wzroku i słuchu.

Odpowiednie zorganizowanie zajęć, zastosowanie właściwych ćwiczeń, metod, technik pracy, dostosowanych do możliwości dziecka z zaburzeniami funkcji percepcyjno – motorycznych, daje mu szansę osiągnięcia sukcesów nie tylko w zakresie wiedzy dydaktycznej, ale również w sferze emocjonalnej oraz sprzyja nabywaniu pewności siebie. Ćwiczenia mają na celu korygowanie zaburzeń rozwojowych związanych z trudnościami w mówieniu oraz pisaniu i czytaniu.

Zajęcia dzieci w wieku przedszkolnym można pogrupować w cztery rodzaje działań:

1. ćwiczenia usprawniające narządy artykulacyjne,
2. ćwiczenia usprawniające narządy wzroku i słuchu
3. ćwiczenia usprawniające rozwój ruchowy,
4. ćwiczenia usprawniające rozwój sfery emocjonalnej.

W tym artykule zostaną opisane punkty 1 i 2.



1. Ćwiczenia usprawniające funkcję narządów artykulacyjnych

Rozwój mowy postępuje równolegle z rozwojem motoryki narządów artykulacyjnych. Mówienie jest sprawnością i trzeba się jej uczyć, tak jak wszelkich innych sprawności. Jest to możliwe dzięki sukcesywnemu dojrzewaniu różnych organów mowy. Po urodzeniu żaden z tych organów nie jest jeszcze gotowy do swych czynności. Mowa wytwarza się dzięki skoordynowanej aktywności muskulatury języka, warg, gardła, podniebienia, krtani i płuc. Do rozwoju i koordynacji poszczególnych części wchodzących w skład skomplikowanego narządu mowy potrzebny jest pewien okres i aktywne ćwiczenia. Warunkiem prawidłowego wymawiania wszystkich głosek jest m. in. sprawne działanie narządów mowy. Realizacja poszczególnych głosek wymaga różnego układu artykulacyjnego i różnej pracy mięśni. Toteż narządy mowy trzeba tak ćwiczyć, by wypracować zręczne i celowe ruchy języka, warg, podniebienia. Dziecko musi mieć wyczucie danego ruchu i położenia poszczególnych narządów mowy (kinestezja).

Od najmłodszych lat dziecko ćwiczy narządy artykulacyjne poprzez czynności ssania, połykania, żucia (ruchy szczęk, języka i warg). W ten sposób język przygotowuje się do wymowy głosek środkowojęzykowych, wargi - do dwuwargowych. Funkcje kinetyczne w zakresie jamy ustnej i języka, potrzebne do wymowy głosek najniższego stopnia, czyli najłatwiejszych, kształtują się w 2-3 roku życia. Ruchy tylnej części języka i podniebienia miękkiego, niezbędne do wymówienia k, g, ch i ruchy końca języka ku zębom przy wymowie s, z, c, dz kształtują się po opanowaniu ruchów poprzednich i na ich podstawie już bez trudu w wieku 3-4 lat. Najtrudniejsze głoski wymagają dodatkowych ruchów precyzyjnych, np. uniesienia języka za dziąsła przy sz, ż, cz, dż, wytworzenia szczeliny przy wymowie głosek przedniojęzykowych-zębowych albo szybkich ruchów wibracyjnych niezbędnych do wytworzenia r. Te powstają oczywiście najpóźniej: r w wieku 4-5 lat, przedniojęzykowo-dziąsłowe w wieku 5-6 lat, a niekiedy sprawiają trudności jeszcze w szkole.

W najwcześniejszych okresach życia sama natura zapewnia rozwój sprawności aparatu mowy poprzez takie czynności, jak ssanie, żucie itp. W późniejszych okresach, trening ten jest kontynuowany głównie przez samą czynność mówienia. Gdy jednak ta czynność jest

zanizowana, niedbała, gdy dziecku wystarczy, że jako tako porozumiewa się z najbliższym otoczeniem, trzeba naturę zastąpić mądrą gimnastyką, która podniesie poziom i poszerzy zakres sprawnościowy aparatu mowy, nie pozwalając dziecku poprzestać na planie minimum. Dlatego wielki nacisk kładzie się w praktyce logopedycznej - na ćwiczenia artykulacyjne.

Ćwiczenia języka:

1. Wysuwanie języka - język wąski i szeroki. Kierowanie języka w kąci ust: w prawo i w lewo – przy szeroko otwartych ustach.
2. Unoszenie języka na górną wargę - język wąski i szeroki (usta szeroko otwarte). Ćwiczenia wykonujemy bez pomocy dolnej wargi.
3. Unoszenie języka za górne zęby i cofanie go do podniebienia miękkiego.
4. Dotykanie językiem zębów trzonowych górnych i dolnych. Dotykanie językiem poszczególnych zębów – po kolei.
5. Język w przedsionku jamy ustnej, oblizywanie zębów (ruch okrężny). Oblizywanie warg ruchem okrężnym – usta szeroko otwarte.
6. Młaskanie czubkiem języka. Młaskanie środkiem języka. Przyssanie języka do podniebienia przy szeroko otwartych ustach.

J. Tronczyńska zaleca, aby prowadzić ćwiczenia języka tak długo, dopóki ćwiczący nie będzie umiał położyć języka ściśle tam, gdzie chce, z dostateczną szybkością i dokładnością.

Ćwiczenia warg:

1. Szerokie otwieranie ust i zamykanie. Wysuwanie warg do przodu jak przy samogłosce u, rozchylanie warg jak przy samogłosce e. Ruchy wysuwania i rozchylania należy wykonywać naprzemiennie.
2. Złączyć wargi płasko. Rozciąganie warg poprzez cofnięcie kąć ust jak przy samogłosce i.
3. Układanie dolnej wargi na górną i górnej na dolną. Wysunąć wargi do przodu, ściągnąć je i przesunąć w kąci ust: w prawo, w lewo, a następnie wykonywać ruch okrężny.
4. Dolną wargą zasłonić dolne zęby; górną - górne zęby.

Ćwiczenia żuchwy:

1. Opuszczanie i unoszenie żuchwy ku górze.
2. Wykonywanie ruchów poziomych, raz z wargami rozchylonymi, raz z zamkniętymi.
3. Ruchy do przodu i do tyłu.

Ćwiczenia podniebienia miękkiego:

1. Ziewanie.
2. Kaszlanie z językiem wysuniętym na zewnątrz jamy ustnej
3. Chrapanie na wdechu i wydechu;
4. Wymawianie sylab: ak, ka, ku, aka, oko, uku;
5. Oddychanie: wdech przez nos, wydech przez usta.

Wszystkie ćwiczenia wykonujemy w wolnym tempie, ale rytmicznie, z twarzą zwróconą w kierunku dziecka; każdy układ powtarzamy 3-5 razy, zwiększając stopniowo liczbę i tempo.

Bez względu na wiek pojawienia się, wszystkie zaburzenia negatywnie wpływają na

kształtowanie się osobowości dziecka, a w szczególności na rozwój kontaktów społecznych i poznawanie świata. Prawie wszystkie dzieci z zaburzeniami wymowy mają kłopoty w nauce, w szczególności w zakresie czytania i pisania.

2. Ćwiczenia usprawniające narządy wzroku i słuchu

Dla sprawnego przebiegu rozwoju mowy dziecka oraz doskonalenia trudnych procesów czytania i pisania potrzebne jest sprawne działanie analizatorów: wzrokowego, słuchowego i kinestetyczno-ruchowego.

Dziecko, które wykazuje wybiórcze zaburzenia funkcji spostrzegania wzrokowego, przejawia trudności:

- w różnicowaniu kształtów graficznych, zapamiętywaniu i odwzorowywaniu z modelu lub z pamięci;
- w rozpoznawaniu znaków i przedmiotów zbliżonych wielkością, kształtem. Prócz tego, rozumiejąc znaczenie litery i cyfry jako symbolu, posługuje się nimi nieprawidłowo jako znakiem graficznym. Dziecko takie myli:
- litery różniące się niuansami graficznymi, jak: a - o, m - n, l - f, ł; e - c;
- litery o kształcie zbliżonym, a różnym położeniu w stosunku do osi pionowej, np: p - g, d - b lub osi poziomej, np: u - n, b - p, d - g;
- odwraca kolejność liter w wyrazach, np. pan - nap;
- opuszcza drobne elementy graficzne;
- łuki przekształca w kąty ostre lub rozwarte;
- pisze litery wybiegające poza linie, nierówne, rozchwiane;
- robi za duże lub za małe odstępy między literami.

W konsekwencji tego, w późniejszych latach obserwuje się trudności w nauce, pojawiają się liczne błędy ortograficzne. Dzieci z całościowo obniżonym poziomem spostrzegania mają poważne kłopoty z rozróżnianiem wszelkich kształtów. Nie mogą rozróżnić kształtów pojedynczych liter, znacznie gorzej radzą sobie z graficznym układem liter w wyrazie.

Ćwiczenia podnoszące poziom analizy i syntezy wzrokowej:

1. Kierowanie spostrzeżeniami dziecka od najmłodszych lat. Zwracanie uwagi na różne szczegóły w otoczeniu. Zachęcanie do zabaw, takich jak: rysowanie, budowanie i konstruowanie według wzoru. Porównywanie i różnicowanie obrazków z dużą ilością szczegółów.

2. Ćwiczenia w czytaniu i pisaniu (przepisywaniu) z naciskiem na ujmowanie globalnie wyodrębnionej części lub całości wyrazu.

Jednym z warunków opanowania umiejętności czytania i pisania jest sprawne funkcjonowanie analizatora słuchowego. Jego budowa obejmuje:

- receptor bodźców (ucho);
- drogę doprowadzającą bodźce (nerwy słuchowe);
- część korową, odbierającą i poddającą przeróbce podniety słuchowe.

Dla dzieci w wieku przedszkola prowadzone są ćwiczenia słuchowe.

- dla trzylatków - porównywanie różnych głosów (np. zwierząt, pojazdów),
- dla czterolatków - kontynuowanie ćwiczeń słuchowych zapoczątkowanych z dziećmi 3-letnimi,
- dla pięcioletków - naśladowanie słyszanych głosów (wyodrębnianie głoski w wyrazie, zwłaszcza w nagłosie),

- dla sześciolatków - rozwijanie słuchu przez dostrzeganie, rozpoznawanie i różnicowanie dźwięków z otoczenia (np. barwy głosu, instrumentu); wyróżnianie, rozpoznawanie i powtarzanie głosek.

Słuch fonematyczny to zdolność precyzyjnego słyszenia i różnicowania dźwięków mowy. Dziecko musi wyodrębnić z potoku mowy wyrazy, w wyrazach - sylaby, w sylabach - głoski, a także uchwycić kolejność głosek w wyrazie. Musi też odróżnić poszczególne głoski, a zwłaszcza głoski dźwięczne, od ich bezdźwięcznych odpowiedników. Ma to bowiem znaczenie nie tylko dla formy, ale też treści wypowiedzi (np. mylenie wyrazów: koza-kosa, domek-Tomek). To dotyczy także różnicowania takich głosek, jak: r-l, s-sz, z-ż, c-cz (rak-lak, kasa-kasza).

Rozwój analizatora słuchowego postępuje szybciej niż rozwój aparatury artykulacyjnej. Gdy dziecko zaczyna mówić, jego analizator słuchowy jest już w zasadzie gotowy do różnicowania prawie wszystkich dźwięków . W mowie otoczenia dziecka występuje wzór danego dźwięku. Brak sprawności artykulacyjnej utrudnia dokładne powtarzanie go, stąd dziecko zastępuje go tym, który umie już wypowiedzieć, a który jest łatwiejszy artykulacyjnie (zamiennik dźwiękowy). Przestaje szukać innej artykulacji, bo ta, którą się posługuje jako zbliżona do usłyszanej - całkowicie je zadowala. Jeśli takie zamienniki utrwalają się, dziecko nie tylko wadliwie mówi, ale potem ma kłopoty z pisaniem i czytaniem.

Ćwiczenia podnoszące poziom analizy i syntezy słuchowej:

1. Wsluchanie się w ciszę - wyłapywanie dźwięków z otoczenia, np. kapanie wody, tykanie zegara, szum samochodu, granie radia.
2. Rozpoznawanie instrumentów po dźwięku - można nagrać na taśmę magnetofonową kilka instrumentów, np. gitarę, talerze, pianino, flet, cymbały, w różnej kolejności.
3. Rozpoznawanie i naśladowanie głosów zwierząt, dźwięków wydawanych przez przedmioty.
4. Odtwarzanie za pomocą układów graficznych (klocków, kredek) tempa i ilości uderzeń.
5. Wyklaskiwanie rytmu piosenki, wierszyka.
6. Zabawa w kończenie słów - podajemy sylabę, np. „ko-” i eksponujemy obrazek „korale”, dziecko dopowiada brakującą część wyrazu;
7. Wyszukiwanie w otoczeniu przedmiotów, których nazwy zaczynają się na daną głoskę, np. buty, butelka, budzik, beret.
8. Domino obrazkowo-głoskowe, wyszukiwanie ciągu obrazków tak, aby ostatnia głoska wyrazu była początkową głoską następnego.
9. Tworzenie nowego wyrazu z pierwszych głosek przedmiotów przedstawionych na obrazkach, np. Sowa - Ul - Mak (sum), Rak - Osa - Kot (rok).
10. Wyszukiwanie obrazków różniących się jedną głoską, np. rak - mak, laska - maska.
11. Odróżnianie mowy prawidłowej od nieprawidłowej, np. wymawiamy szereg wyrazów zaczynających się na [sz] lub [s], dziecko klaszcze, gdy usłyszy błąd, np. „safa” zamiast „szafa”.

E. Chmielewska: Zabawy logopedyczne i nie tylko. Poradnik dla nauczycieli i rodziców. Kielecka Oficyna Wydawnicza MAC, Kielce 1996, s. 7-60

G. Demel: Minimum logopedyczne nauczyciela przedszkola. WSiP, Warszawa 1998

E. Stecka: Wczesne rozpoznawanie i leczenie zaburzeń mowy. (W:) E. Chmielewska: Zabawy logopedyczne i nie tylko. Poradnik dla nauczycieli i rodziców. Kielecka Oficyna Wydawnicza MAC, Kielce 1996

E. Spalek, C. Piechniewicz-Kulakowska: Jak pomóc dziecku z wadą wymowy. Wydawnictwo „Impuls”, Kraków 1996.

MOTTO DLA RODZICÓW:

Wielkość macierzyństwa, ojcostwa, rodzicielstwa leży w tym, że dając życie, rodzice przekazują także człowieczeństwo – uczą być człowiekiem. A najpotężniejszym środkiem wychowawczym do tego aby być człowiekiem, jest dojrzałe człowieczeństwo, wzór człowieczeństwa.

Jan Paweł II

Bezpieczeństwo dziecka, czyli rozsadek i rozwaga przede wszystkim

„Znajomy taty”- opowiadanie edukacyjne dla dzieci

Zachęcamy rodziców, by przeczytali opowiadanie razem z dzieckiem, a następnie wykorzystali występujące tam motywy i wydarzenia do wspólnych rozmów i dyskusji.

Magda wracała ze szkoły. Była już w pobliżu domu, gdy nagle ktoś ją zawołał po imieniu. Dziewczynka odwróciła się i zobaczyła przystojnego, młodego mężczyznę. Podeszedł do niej z szerokim uśmiechem.

- Cześć. Idziesz do domu? - zapytał.

- Tak – odparła niepewnie Magda.

– Skąd pan mnie zna?

- Jestem kolegą twojego taty. Kiedyś przejeżdżaliśmy tędy samochodem i tato mi ciebie pokazał.

- No tak – uspokoiła się dziewczynka.

- Czy rodzice są w domu? – zapytał nowy znajomy.

- Nie, o tej porze pracują.

- To wielka szkoda. Tato prosił mnie, abym dokładnie wymierzył podłogi w mieszkaniu, bo będą wymieniane na lepsze - powiedział ze smutkiem. - Myślałem, że uda się to dzisiaj załatwić.

- Dlaczego tato nie może ich zmierzyć? – zdziwiła się Magda.

- No wiesz, ja jestem fachowcem – wytłumaczył jej mężczyzna.

- Może mógłbym wejść do mieszkania razem z tobą, chyba masz klucz? - zaproponował, gdy doszli już do bloku Magdy.

- Dobrze – zgodziła się dziewczynka.

- Właściwie to ci się nawet nie przedstawiłem, mam na imię Artur - powiedział znajomy taty

i uściśnął dłoń dziewczynki serdecznie.

Weszli po schodach na drugie piętro, zatrzymali się przed drzwiami, Magda wyciągnęła klucze i jeden z nich włożyła do zamka. Nagle, drzwi otworzyła szeroko... mama. Mężczyzna błyskawicznie odwrócił się i uciekł.

- Kto to był? – zapytała mama.

- Znajomy taty – odpowiedziała zaskoczona całym zdarzeniem Magda.

- Zaczekaj, najpierw zadzwonię na policję, a potem porozmawiamy - powiedziała szybko mama. - Miałas dużo szczęścia, źle się czułam i zwolniłam się u szefa - dodała wybierając 997.

- Co się dzieje, o co chodzi? - myślała gorączkowo Magda, nie rozumiejąc tego, co się stało.

1. Gdzie Magda spotkała nieznanego mężczyznę?
2. W jaki sposób mógł on poznać jej imię?
3. Jak wyglądał mężczyzna i co o sobie opowiedział?
4. O co zapytał dziewczynkę?
5. Co „znajomy taty” zaproponował?
6. Dlaczego Magda się na to zgodziła?
7. Co wydarzyło się, gdy Magda otwierała drzwi?
8. Jak zachował się wówczas pan Artur?
9. Co natychmiast zrobiła mama Magdy?
10. Jak sądzisz, czy pan Artur był rzeczywiście znajomym taty?
11. Dlaczego uciekł, gdy zobaczył w drzwiach mamę?
12. Dlaczego mama powiedziała, że Magda miała szczęście?
13. Co mógłby zrobić mężczyzna, gdyby nie zastał w domu nikogo z dorosłych?
14. Jak myślisz, o czym mama będzie rozmawiać z Magdą?
15. Co sądzisz o postępowaniu Magdy?



Zabaw się w teatr z kimś bliskim.

1. Spróbuj zagrać mamę Magdy. Porozmawiaj z nią na temat jej postępowania.

A teraz zamieńcie się rolami.

2. Zagrajcie też inną scenkę. Niech będzie to rozmowa Magdy z nieznanym na ulicy.

Koniecznik użyj zwrotów:

Nie rozmawiam z obcymi. W domu czekają rodzice.

Mów zdecydowanym i mocnym głosem.

3. Teraz kolej na trzecią scenkę. Po powrocie do domu opowiedz mamie o zdarzeniu, koniecznie opisz nieznanego.

Zapamiętaj:

1. Każda nieznaną osoba, nawet jeśli jest sympatyczna, może być niebezpieczna.
2. Przestępcy często przez długi czas obserwują dom ofiar, poznają ich zwyczaje, a nawet imiona. Jeżeli ktoś dużo wie o Was, nie musi to oznaczać, że jest prawdziwym znajomym.
3. Pod nieobecność dorosłych członków rodziny nigdy i pod żadnym pozorem nie wpuszczaj nikogo do mieszkania.
4. Nigdy też nie przyznawaj się, że nikogo oprócz Ciebie nie ma w domu



Dlaczego dziecko kłamie?

Kłamstwo u dzieci jest dość często spotykanym problemem. Czasami, niestety, przylapujemy nasze pociechy na mówieniu nieprawdy i dla wielu z nas jest to odkrycie bolesne. Gdy odkrywasz, że Twoje dziecko Cię okłamuje - nagminnie albo tylko w pewnych sytuacjach - w głowie zapala Ci się ostrzegawcze światełko. Zaczynasz analizować życie rodzinne i swoje zachowanie. W myślach tworzysz listę ewentualnych błędów wychowawczych, które mogłyby sprowokować Twojego przedszkolaka do kłamstwa. Szukasz winy w sobie. Czasem czujesz się rozczarowana dzieckiem, może myślisz, że Ciebie nie szanuje, jest Ci przykro. Może nawet wpadasz w panikę.

A przecież, jak mawiał Albert Camus, kłamiemy wszyscy. Dla dziecka kłamstwo bywa takim samym odkryciem, jak to, że potrafi mówić. Wiele autorytetów twierdzi, że pewien rodzaj kłamstwa (zwany też fantazjowaniem) stanowi normalny etap w rozwoju każdego dziecka, są też tacy, którzy uważają, że w przypadku dzieci młodszych niż 6-7 lat nie można mówić o kłamstwie, ponieważ dopiero w tym wieku zaczynają one uświadamiać sobie, co jest rzeczywistością, a co fikcją - dlatego dziecinne mijanie się z prawdą nazywa się czasem pseudokłamstwem, zakładając, że prawdziwe kłamstwo to takie, którym posługujemy się w sposób przemyślany i świadomy.

Nie znaczy to oczywiście, że powinniśmy bagatelizować dziecięce mijanie się z prawdą. Choć czasem trudno odróżnić je od dziecięcej fantazji, te prawdziwe, często powtarzające się kłamstwa bardzo często są wyraźnym sygnałem problemów.

Dlaczego moje dziecko kłamie?

Istnieją dwa główne powody, które popychają dziecko do kłamstwa. Pierwszym z nich jest próba dowartościowania się - właśnie w tym przypadku często mówimy o fantazjowaniu.

A ja mam swój intymny, mały świat...

Dziecko, które z trudem radzi sobie z rzeczywistością, zaczyna tworzyć sobie swój świat, do którego ucieka zawsze, gdy ma taką możliwość. Fantazjowanie jest czymś całkiem normalnym u małych dzieci. Zresztą – ktoś z nas nie lubi pomarzyć?

Jednak w przypadku, gdy trwa ono długo, albo kiedy mamy wrażenie, że dziecko nie ewoluje w tej kwestii i z wiekiem nie zaczyna odróżniać rzeczywistości od fantazji, możemy mieć powód do niepokoju. Pamiętajmy, że takie zachowanie to swoista ucieczka. Jeżeli nasze dziecko zbyt często zwraca się ku wymyślanemu światu, jeżeli ciągle raczy nas lub rówieśników wyssanymi z palca historiami lub też jeżeli nagle zaczęło zaskakiwać nas dziwnymi opowieściami, zastanówmy się, czy w jego najbliższym otoczeniu nie dzieje się coś niepokojącego. Czy poświęcamy mu wystarczająco dużo czułości, uwagi? Czy chwalimy je za postępy, doceniamy jego wysiłki? Czy w domu lub w przedszkolu nie zdarzyło się coś, co zachwiało jego równowagę?

Tego rodzaju fantazje u starszych dzieci mają często na celu skupienie na sobie uwagi dorosłych lub - co chyba dużo poważniejsze - ucieczkę od trudnej sytuacji życiowej.

To nie ja!

Drugą częstą przyczyną kłamstw jest próba uniknięcia kary. Wszyscy pamiętamy zabawny wiersz Tuwima „O Grzesiu kłamczuchu i jego cioci”. To właśnie kłamstwa tego typu. Bardzo często zaczynają się one w chwili pójścia dziecka do szkoły - strach przed reakcją rodziców, choćby na zły stopień, może popchnąć dziecko do pierwszego kłamstwa, które pociąga za sobą następne, a potem jeszcze jedno - i tak tworzy się „spirala kłamstw”. Dziecko żyje w ciągłym strachu przed przyłapaniem i narażone jest na coraz większy stres. Podobnie rzecz ma się także z młodszymi dziećmi, którym rodzice stawiają wymagania, jakim nie są one w stanie sprostać, albo których rodzice są dla nich zbyt surowi, np. stosują kary za nieprzestrzeganie reguł panujących w domu.

Właśnie dlatego kłamstwa naszego dziecka powinny sprowokować nas do zweryfikowania własnych metod wychowawczych. Może wymagamy od dziecka rzeczy, których ono nie potrafi zrobić? Może zbyt poważnie podchodzimy do jego wyników, na przykład w sporcie? Może nieodpowiednio reagujemy na „porażki” czy „wpadki” dziecka w przedszkolu albo w życiu towarzyskim? Czy dziecko jest w stanie uszanować wszystkie nasze zakazy? Uczciwa odpowiedź na to pytanie i rozmowa z dzieckiem naprawdę mogą pomóc.

*Gdy rodzice nie mogą dostatecznie zapewnić dziecku swej obecności,
gdy rzeczywiście nie znajdują dla niego czasu lub nie chcą reagować na jego potrzeby,
lepiej ofiarować mu częściej krótkie, dobre chwile niż rzadkie, dłuższe okresy,
pomiędzy którymi narasta napięcie w relacjach rodzice- dziecko.*

Marie-Claude Beliveau „Jak pomóc dziecku w problemach szkolnych”

Nauka pisania może być świetną zabawą

Umiejętności ruchowe konieczne do wyćwiczenia płynnego pisania wykształcają się zanim jeszcze dziecko idzie do szkoły. Jak dowodzą badania specjalisty od sensomotoryki, eksperta marki Stabilo Doktora Christiana Marquardt’a, nie są one jednak właściwie wykorzystywane. Tymczasem nauka pisania może być świetną zabawą, do której dziecko z radością się dołączy.

Nauka pisania zawsze sprawiała dzieciom problemy. Tymczasem rysując od wczesnego wieku nasze pociechy nabierają zdolności prowadzenia ręki w swobodny sposób. Utrwalają się ruchy takie jak: kreślenie linii pionowych i poziomych, okręgów (przeciwnie do

wskazówek zegara).W oparciu o te umiejętności, można gładko przejść do nauki liter. Według badań niemieckiego eksperta Doktora Christiana Marquardt'a naukę pisania powinno się więc opierać o te predyspozycje i wykorzystywać je, zamiast wpajać na siłę szereg niezrozumiałych reguł.

Nauka pisania

Oznaką prawidłowego pisania jest automatyczny sposób, w jaki poruszamy dłonią. Ruchy te charakteryzuje równy rytm oraz stopień powtarzalności, są płynne i nie wymagają czasu ani wysiłku – tłumaczy Marquardt. Dzieci uczące się pisać, kiedy rysują wykonują ruchy bardzo płynne – tworząc linie czy koła. Kiedy jednak pracują nad literami, które mają kształt nieznany, zaczynają kopiować je kawałek po kawałku. Te kontrolowane ruchy, uniemożliwiając wspomnianą płynność, wpływają na tempo pisania oraz ściskanie dłoni. Im lepiej dzieci radzą sobie z pisaniem, tym mniej kontrolują swoje ruchy i zaczynają pisać automatycznie.

Wnioski te warto wykorzystać w nauce, łączyć rysowanie i pisanie. Dzieci uczące się pisać, muszą powtarzać określone czynności i ruchy. Trzeba również wiedzieć, że nawyki w pisaniu dzieci leworęcznych są inne niż dzieci praworęcznych. Ważne jest, aby przygotować dziecku odpowiednie miejsce do pracy:

a) dla leworęcznych

- światło powinno padać na biurko z prawej strony
- dziecko powinno siedzieć z lewej strony biurka
- zakup odpowiednich dla dzieci leworęcznych przyborów szkolnych



b) dla praworęcznych

- światło powinno padać na biurko z lewej strony
- dziecko powinno siedzieć z prawej strony biurka
- zakup odpowiednich dla dzieci praworęcznych przyborów szkolnych.

Przybory szkolne

Wbrew pozorom przybory szkolne dedykowane lewo lub praworęcznym mają olbrzymie znaczenie. Prowadzone badania z ergonomii określiły, że jest wiele czynników mających wpływ na pisanie. Przygotowując ekspertyzy specjalistyczne, dotyczące ergonomii produktów, Dr Górska Prezes Polskiego Towarzystwa Ergonomicznego, ocenia dane sprzęty powszechnego użytku pod kątem poniższych zasad konstrukcji:

- siła, wielkość i położenie powinny odpowiadać możliwościom biologicznym użytkownika
- kierunek ruchu powinien być zgodny z oczekiwanym
- kształt i forma powinny odpowiadać krzywiznom fizjologicznym ciała
- faktura materiału, z którego wykonany jest wyrób, powinna sprzyjać pewności chwytu
- materiał powinien być łatwy do utrzymania w czystości
- wymiary powinny być zgodne z cechami antropometrycznymi użytkownika
- kolorystyka i harmonia kształtu powinny zaspokajać potrzeby estetyczne użytkownika.

Szczególne wymagania z punktu widzenia ergonomii powinny spełniać przedmioty manipulowane rękoma – tłumaczy doktor Ewa Górską, Prezes Polskiego Towarzystwa Ergonomicznego - wynika to z faktu, że ręka jest nie tylko narzędziem chwytным, ale również instrumentem czucia. Skomplikowana i bardzo subtelna budowa anatomiczna świadczy o wielkich możliwościach kinematycznych i dynamicznych ręki. Nieprawidłowości nawet stosunkowo niewielkie w konstrukcji przedmiotów obsługiwanych ręką mogą prowadzić do uszkodzenia delikatnej struktury anatomicznej i w następstwie powodować ograniczenia funkcji jakości i wartości chwytu oraz funkcji sterowania, czyli zmniejszenia zdolności manipulacyjnych. Ze względu na to, że w sterowaniu dłonią uczestniczą mięśnie przedramienia, niekorzystne zmiany mogą dotyczyć również tej partii ciała i spowodować zmiany w łokciu, tzw. Łokieć tenisisty.

Patrząc kompleksowo na naukę pisania warto łączyć komponenty psychologiczne, sensomotoryczne oraz ergonomii sprzętu piśmienniczego. Do takiego wniosku doszła już dawno firma Stabilo, która do pracy przy nowych modelach i kolekcjach artykułów tej marki, zatrudnia najlepszych światowych specjalistów. Jednym z nich jest wspomniany Dr Marquardt. Efektem pracy zespołu są innowacyjne i ergonomiczne produkty, które zdobywają uznanie na całym świecie. Przybory szkolne tej firmy cieszą się sporym uznaniem wśród leworęcznych i ich rodziców. Produkty te ułatwiają naukę w szkole dzieciom, przy czym w porównaniu z konkurencją są tańsze.

Gdy nauka staje się monotonna

Ćwiczenie pisania czasem zaczyna być monotonne, dziecko zniechęca się. Jeśli dodatkowo pojawiają się trudności, nasza pociecha rezygnuje z pisania. Co zrobić, aby je zachęcić? Zaczynajcie się bawić! Oto kilka zabaw na zachętę:

- lepienie plastelinowych literek własnego imienia,
- rysowanie patykami na piasku,
- malowanie farbami przy użyciu palców - obecnie dostępne farby są łatwo zmywalne. Występują również farby przeznaczone specjalnie do malowania palcami, a dziecko pozbawione ograniczeń będzie miało dobrą zabawę. Można również zostawiać odciski swoich dłoni i stóp, tworzyć z nich różne kompozycje:
- obrysowywanie rąk, stóp, ciała, przedmiotów codziennego użytku, zabawek, a następnie dorysowywanie im oczu, uśmiechów, tworzenie kompozycji,
- pisanie świecą na kartce, a następnie malowanie po kartce farbami, tak aby napis zrobił się widoczny,
- kreślenie linii, figur, liter, cyfr na tackach z kaszą,
- wykonywanie różnych ćwiczeń graficznych przy użyciu: kredy, kredek woskowych, węgla rysunkowego, pędzla, ołówka, długopisu, pióra bądź mazaków różnej grubości.

Trzeba pamiętać, że nie możemy ćwiczyć z dzieckiem przez kilka godzin bez przerwy. Dziecko potrzebuje relaksu i odpoczynku. Dlatego dobrze jest też przeprowadzić parę ćwiczeń relaksacyjnych, takich, które w zabawie ćwiczą automatyzację ruchów związanych z pisanem. Polecamy np.:

- zabawy ruchowe: pryskanie wodą, otrząpywanie rąk z wody, wytrząpywanie wody z rękawa, otrząsanie się z wody, strząpywanie nitki z rękawa,
- kreślenie linii z zachowaniem kierunku ruchu: linie pionowe – od góry ku dołowi, linie poziome – od lewej ku prawej,

- kreślenie w powietrzu, na tackach z piaskiem i różnymi technikami graficznymi linii pionowych, poziomych, ukośnych, łamanych, krzywych i figur geometrycznych (koło, elipsa, kwadrat, trójkąt).

Ćwiczenia powinny być wykonywane w atmosferze zabawy i śmiechu, aby dziecko zrelaksowało się. Dzięki dobremu nastrojowi, pociecha nie będzie przejmowała się porażkami i przezwyciężymy jej strach przed niepowodzeniami w malowaniu i pisanii. Dodatkowo wywiąże się między Wami nić emocjonalna, która wpływa na socjalizację i rozwój dziecka. Ważne jest abyście w tych zabawach nagradzali wysiłek pociechy. Jego praca włożona w rysunek, pisanie musi zostać doceniona. Niepowodzenia można obracać w żart i wspólnie się pośmiać, ale nie naśmiewać się. Po serii ćwiczeń, można wrócić do nauki pisania.

Pisanie, które nam nie sprawia problemów, dla dzieci jest spora trudnością. Trzeba wykorzystać umiejętności, których dziecko nabyło w zabawie, aby nauka nie była nudna i monotonna, aby chciało pisać. Maluchy zachęcane do ćwiczeń, miło będą kojarzyć edukację, co przełoży się również na późniejsze wyniki w szkole.



Zabawy na Wielkanoc

Wielkanoc to czas radości, dlatego od dawien - dawna świętowaniu tego wzniosłego dnia towarzyszyły zabawy. A pierwsze wiosenne dni sprzyjają temu, by wyjść z dzieckiem z domu i bawić się na świeżym powietrzu.

Poszukiwanie jajek

Do tej zabawy warto się przygotować zawczasu - pochowaj w różnych miejscach domu (ogrodu) czekoladowe jajeczka (możesz je zastąpić papierowymi, plastikowymi lub prawdziwymi pisankami). Ilość słodczy, które schowasz, uzależnij od ilości dzieci mających pojawić się na przyjęciu. Dla każdego uczestnika zabawy przygotuj również koszyczek (może być pudełko) do zbierania jaj. Podczas przyjęcia dzieci przeszukują każde pomieszczenie domu i ogród, by znaleźć ukryte skarby. Wygrywa ten, kto ueziera najwięcej jaj. Nagrodą w konkursie niech będzie cała zawartość koszyczka każdego z dzieci.

Przenoszenie jaj

Do tej zabawy potrzebne będą gotowane na twardo jaja i łyżki od zupy. Podziel dzieci na dwie drużyny (dla każdej z nich zorganizuj osobne koszyczki). Z jednej strony pokoju ustaw pełne koszyki, a z drugiej - puste. Każda z drużyn dostaje po jednej łyżce i koszyk z jajkami. Zadaniem drużyn jest jak w najkrótszym czasie przenieść jajka do pustego koszyka na drugim końcu pokoju korzystając z jednej łyżki. Zatem każdy zawodnik po odniesieniu jajka do pustego koszyka musi szybko wrócić na miejsce i przekazać łyżkę kolejnemu zawodnikowi. Wygrywa ta drużyna, która jako pierwsza upora się z tym zadaniem.

Tor przeszkód z jajek

W tej zabawie nie wygrywa nikt, ale wszyscy przednio się bawią. Przygotuj tylko kilka surowych (lub gotowanych) jajek. Porozkładaj jajka na podłodze tak, żeby utworzyły "tor

przeszkód". Wylosujcie jedną osobę, która będzie wykonywała zadanie - przejść przez pokój z zawiązanymi oczami starając się nie rozgnieść żadnego jajka. Kiedy zawiążesz wybranemu dziecku oczy, po cichu pozbieraj jajka z podłogi. Tylko cicho - sza! Uprzedź wszystkich, by nie zdradziły tajemnicy. Zadaniem dzieciaków jest kierować kolegą czy koleżanką dając polecenia: "w prawo, w lewo, naprzód". Dużo śmiechu jest gwarantowane!

Turlanie jaj

Na podłodze lub na ziemi kredą narysuj koło, wewnątrz którego ułóż różne drobne upominki: mogą to być słodycze, breloczki lub małe maskotki. Każde z dzieci otrzymuje gotowane na twardo jajko (pisanek). Dzieci po kolei podchodzą do koła i każdy z nich turla swoje jajko. Przedmiot, którego dotknie jajko, wędruje do dziecka, które je turlało. Dzięki temu w tej zabawie nie ma pokrzywdzonych, bo każdy pozostaje z upominkiem.

Twarde jajo

To znana i lubiana nie tylko przez dzieci, ale i dorosłych zabawa. Polega na tym, by zbić gotowane na twardo jajko przeciwnika tak, żeby własne pozostało całe. W zabawie wygrywa ten, czyje jajo pozostanie najdłużej nienaruszone.

Trafianie do jaj

Do tej zabawy trzeba wcześniej przygotować rekwizyt - szmacianą, małą piłeczkę (może być również z gąbki). Bawić można się zarówno na podwórku, jak i w domu. Na ziemi lub na podłodze narysuj linię. Ustaw na niej jajka w odstępach około 15 cm. Zadaniem uczestników zabawy jest trafić w jajo turlając lub rzucając piłeczkę z ustalonej odległości (dla dorosłych może to być 5 metrów, a dla dzieci - mniej). Wygrywa ten, kto w kilku rundach zbije najwięcej jaj.

Zajaczek

Za pomocą wyliczanki dzieci wybierają spośród siebie „zajaczka”. Reszta bawiących się ustawia się w kole i chwytają za ręce. Dziecko „zając” znajduje się w kole i tańczy. Jego zadaniem jest wydostać się z niego używając sprytu i próbując przechytrzyć resztę dzieci. Dziecko, które ulegnie sprytowi zająca i wypuści go z koła, samo wędruje na jego miejsce.

Lany poniedziałek

Lany poniedziałek, śmigus-dyngus - to zabawa, którą wszyscy doskonale znamy. Zgodnie z tradycją oblewać można było wszystkich i wszędzie. Zmoczony tego dnia panny miały większe szanse na zamążpójście. Jeśli zaś tego dnia któraś nie została oblana, to miała prawo się obrazić - był to sygnał, że nie cieszy się zbyt dużym zainteresowaniem u płci przeciwnej. Wykupić się od oblewania można było pisanek - stąd każda panna starała się, by jej kraszanka była najpiękniejsza. Chłopak, wręczając tego dnia pannie pisanek, dawał jej do zrozumienia, że mu się podoba.

Przysłowia na kwiecień

- Choć i w kwietniu słońko grzeje, nieraz pole śnieg zawieje.
- Gdy Marek z deszczem przychodzi, posuchę w lecie rodzi.
- Gdy na Wojciecha rano plucha, do połowy lata będzie ziemia sucha.
- Gdy w końcu deszcz rosi, błogosławieństwo polom przynosi.
- Grzmot w kwietniu dobra nowina, już szron liści nie pościna.
- Jak deszcz w świętego Marka, będzie ziemniaków tylko miarka, a gdy w Marka pogoda, na ziemniaki uroda.
- Jak długo żaby przed Markiem rechoczą, tak długo deszczu po Marku nie zoczą.
- Jak na święty Wojciech rosa, to siej dużo prosa.
- Jeśli pszczoły w kwietniu nie latają, to długie chłody zapowiadają.
- Kiedy grzmi na świętego Wojciecha, rośnie rolnika pociecha.
- Kiedy Marek przypieka, człek jeszcze na ziąb ponarzeka.
- Kiedy Marek skwarem ziele, w maju kożuch nie dogrzeje.
- Kiedy w kwietniu słońko grzeje, rolnik nie zubożeje.
- Kiedy w kwietniu słońko grzeje, rolnik nie zubożeje.
- Kiedy w Wielki Piątek pada, suche lato deszczyk ten nam przepowiada.
- Kto na wiosnę pracuje, w zimie wozy ładuje.
- Kwiecień – plecień, bo przeplata, trochę zimy, trochę lata.
- Kwiecień ciepły, chłodny maj, mokry czerwiec, Boże daj.
- Kwiecień ciepły, mokry maj, będzie żyto jako gaj.
- Kwiecień co deszczem rosi, wiele owoców przynosi.
- Kwiecień gdy deszczem plecie, maj ustroi w kwiecie.
- Na świętego Justyna siew się w polu zaczyna.
- Na świętego Urbana wszystka rola zasiana.
- Na świętego Wojciecha w polu radość, uciecha.
- Po Urbanie chwile jakie i lato takie.
- Pogody kwietniowe, słoty majowe.
- Sprzyja nam rok, gdy kwiecień wilgotny, nie bardzo słotny.
- Śnieg kwietniowy – trawie i koniowi zdrowy.
- Świętego Marka – ostatek grochu do garnka.
- Święty Izydor wołkami orze, a kto go poprosi – to mu dopomoże.
- W dzień Wojciecha świętego ptaki przylatują jego.

